Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 19. sierpnia 1921 r. Nr. 191.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: **Kazimierz Jaroszyk.**

Telegramy.

Lloyd George o Górnym Śląsku.

Londyn, 17 sierpnia. Lloyd George wygłosił zapowiedzianą mowę swoją o Górnym Śląsku. Ciekawem jest, że ten człowiek uważa za stosowne tak często i dobitnie podkreślać swoją antypatję do Polski w sprawie Górnego Śląska. Kwestję górnośląską nazwał najdelikatniejszą i najniebezpieczniejszą ze wszystkich kwestji, któremi się Rada Najwyższa zajmowała. Obawy Francji o bezpieczeństwo swoje nazwał „obłędem" wśród hucznych rzekomo oklasków zebranych.

„Śląsk nie jest prowincją polską. Cztery piąte jego ludności jest niemiecką. Z całej ludności liczącej 5 100 000 jest 4 miliony Niemców. Im bliżej granicy, tem więcej napotykamy na mieszane elementy polskie i niemieckie. 4/11 ludności głosowało za Polską. Niektóre powiaty głosowały po niemiecku, inne po polsku. Istnieje spór o ważny trójkąt przemysłowy. Miasta były niemieckie, wsie polskie. Jeżeli się kraj jako całość traktuje, natenczas większość dzielnicy głosowała po niemiecku. Podług zasady, że każdy głos ma równą wartość, przydzielić trzeba Górny Śląsk do Niemiec.

Stwierdził Lloyd George z zadowoleniem, iż Francja, Włochy, Japonja i Anglja uznają rozstrzygnięcie Ligi Narodów.

Opozycja przeciwko Briandowi.

Paryż, 17. sierpnia. Podług »Tempsa« wystosował poseł Jean Maillard list do Brianda, w którym zapowiada interpelację w izbie z powodu stanowiska zajętego przez premjera w Najwyższej Radzie w sprawie Górnego Śląska. Maillard stwierdza w liście, iż przecież izba francuska wyraziła formalne życzenie, aby rząd uprawiał francuską politykę.

Konferencja Ligi Narodów w Paryżu?

Paryż, 17. sierpnia. »Petit Journal« stwierdza, iż termin zebrania się się Ligi Narodów dotychczas nie wyznaczony. Przypuszcza się atoli, iż dzień zostanie wkrótce ogłoszony i że Liga zbierze się w Paryżu. Leon Bourgois powrócił już do Paryża wraz z innemi członkami Ligi W Paryżu znajdują się wszystkie dokumenty dotyczące kwestji górnośląskiej.

Nowe „niebezpieczeństwo polskie" na Mazurach.

Ełk, 17. sierpnia. Tutejsza »Lycker Zeitung« pod tutułem »nowe niebezpieczeństwo polskie na Mazurach« podaje feljeton dotyczący teatru niemieckiego w Olsztynie zamieszczony w olsztyńskiej prasie niemieckiej. W feljetonie żąda »Heimatdiest« popierania energicznego teatru niemieckiego przez rząd uzasadniając żądanie powstaniem »teatru polskiego« w Olsztynie. »Lycker Zeitung« powtarza również artykuł Medema redaktora »Allenst. Ztg.« w tej sprawie.

Medem żąda z powodu »niebezpieczeństwa polskiego« aby posłowie do parlamentu, sejmu, sejmików powiatowych i rad miejskich sprawę teatru germanizacyjnego poparli. »Teatr taki (teatr ludowy) musi powstać, aby Mazurom mówiącym po polsku piękność niemieckiej mowy pokazać w całej pełni".

Ukończone rokowania polsko-gdańskie.

I.

Komisarz Generalny, Minister p. Pluciński o wyniku rokowań polsko-gdańskich.

Gdańsk, 16. sierpnia.

Przed wyjazdem swym do Warszawy zaprosił wczoraj minister p. Pluciński przedstawicieli miejscowej prasy polskiej i niemieckiej celem udzielenia bliższych informacji o ukończonych właśnie rokowaniach polsko-gdańskich.

Dotyczący układ jest już rzeczą gotową, potrzebną jest jeszcze redakcja postanowień końcowych, ale i ta jest już ściśle ujęta w zasadniczych punktach. Szerzej o przedmiocie rokowań i wyniku ich doniosła już Polska Agencja prasowa. Na bliższe rozpatrzenie zasługuje sprawa arbitrażu. Ze strony polskiej zwrócono na drogę arbitrażu trzy sprawy zasadnicze, co do których niestety nie można było dojść do porozumienia z przedstawicielami gdańskimi. Są to: 1. sprawa podziału kolei, 2 stanowisko prawne urzędników polskich i własności fiskusu polskiego i 3. sprawa rybołóstwa.

Sprawa kolei była ze strony polskiej jasno określona. Polska domaga się przydziału wszystkich normalno-torowych kolei, uważając, że Gdańsk winien otrzymać wązkotorówki i tramwaje. Polska opierała się na przyznanem sobie prawie dostępu do morza, które to prawo byłoby uszczuplone, gdyby nie była jednolita administracja kolejowa do Tczewa i od Tczewa do morza. Rada portowa nie ma sił i możności, by ująć tę administrację, może to zrobić tylko Polska, dlatego też podnosi swe roszczenia. Znaczenie linji Gdańsk — Sopot — Pruszcz polega nie na obsługiwaniu Gdańska, lecz na tem, że linja ta łączy Polskę z morzem, łączy ją z częścią jej wybrzeża i jest częścią wielkiej linji tranzytowej do Niemiec.

W spornej kwestji urzędniczej wymienić należy dwie kategorje urzędników: urzędnicy Komisarjatu i państwowi urzędnicy polscy. Pierwsi winni zażywać praw i przywilejów, należnych członkom poselstwa, co do drugich zaś unormowana musi być specjalnie sprawa postępowania sądowego, cywilnego i karnego. Nie mogą oni podlegać sądom gdańskim, lecz winien powstać sąd mięszany, który w danym razie rozstrzygałby, czy sprawa ma być oddana sądowi polskiemu czy gdańskiemu. Urzędnicy ci też nie mogą być pociągani w Gdańsku do świadczeń podatkowych, lecz co najwyżej państwo polskie wynagradzać to może Gdańskowi sumą ryczałtową.

W sprawach paszportowych nie przyszło do porozumienia w sprawie wiz dla cudzoziemców, przybywających do Gdańska. Polski punkt widzenia jest, że cudzoziemcy ci potrzebują wizy polskiej. Gdańscy obywatele za granicą mogą się posługiwać tylko konsulatami polskimi a w takim razie muszą mieć wizy polskie przy wyjeździe, słusznem zatem jest, by obcy, przybywający tu, musieli się zaopatrywać w wizy polskie. Gdańsk w tej sprawie odwołał się do arbitrażu

Komisja dla spraw rybołóstwa nie dała zgodnego wyniku, nie doprowadziła nawet do uzgodnienia protokołu. W szczegółowych układach przewodniczących obu delegacji zgodzono się, że gdańscy rybacy mogą otrzymać od Generalnego Komisarjatu za opłatą 200 mk. niem. pozwolenie na łapanie ryb na polskich wodach aż do końca 1921.

Co do spraw uzgodnionych, nie podpadających już arbitrażowi, obie strony zastrzegły sobie prawo podjęcia rewizji, gdyby życie praktyczne okazało niemożliwość istnienia obecnych zobowiązań. Do podjęcia rokowań potrzebną byłaby jednak zgoda obu stron. — Więc jako skutek osiągniętego porozumienia zacznie się obecnie stopniowa likwidacja tego wszystkiego, co dotychczas dzieliło Gdańsk i Polskę. Granica celna zwinięta zostanie najdalej do Nowego Roku, granica gospodarcza do 1. kwietnia 1922, granica walutowa w czasie znacznie późniejszym, gdy na to pozwolą i umożliwią stosunki walutowe w Polsce, łącznie z granicą walutową zwinięta zostanie wtedy granica, dotycząca kontroli osób.

Doprowadzona do skutku ugoda wywrze dobroczynny wpływ w najbliższym już czasie przedewszystkiem na rozwój Gdańska. W szczególności odczuje to przemysł i handel gdański. Pozornie gorzej odbije się to na rolnictwie W. Miasta, ale pozornie tylko. Rolnicy gdańscy stracą swój obecny monopol, ale z czasem, gdy zastosują się do zmienionych stosunków i przejdą do hodowli bydła i uprawy specjalnych produktów rolniczych, wtedy i oni wejdą w nowy, bardzo korzystny okres dla rozwoju rolnictwa.

Nota polska w sprawie Górnego Sląska.

Warszawa, 15 sierpnia. (PAT.) Dnia 14 bm. została wręczona posłom francuskiemu, angielskiemu, włoskiemu i japońskiemu w Warszawie następująca nota:

»Panie Ministrze. Artykuły traktatu wersalskiego dotyczące plebiscytu na Górnym Śląsku ściśle ustalają sposoby, wedle których należy postępować od chwili wejścia w życie na podstawie traktatu wersalskiego okresu plebiscytowego aż do chwili ostatecznego rozgraniczenia terytorjum poddanego plebiscytowi. Zastosowanie tych sposobów wymagało siłą rzeczy bardzo dużo czasu, i dlatego od ratyfikacji traktatu wersalskiego aż do dnia w którym Rada Najwyższa miała powziąć ostateczną decyzję, upłynęło 19 miesięcy, okresu bardzo ciężkich prób, tak dla Polski jak i dla Górnego Śląska. Toteż kiedy Rada Najwyższa zebrała się 8 bm. kraje zainteresowane gorączkowo oczekiwały decyzji, która miała ustalić definitywnie los kraju, poddanego plebiscytowi. Najzupełniej nieoczekiwanie decyzja głównych mocarstw poddająca kwestję sporną badaniu Rady Ligi Narodów żywo przejęła i wzruszyła cały naród polski, który jest przekonany, że ten nowy sposób postępowania oddaje problem trybunałowi międzynarodowemu, niewątpliwie godnemu pełnego zaufania, lecz który dotąd ani nie śledził ani nawet nie zbliżył się do problemu górnośląskiego, — może tylko odwlec decyzję, tak konieczną zarówno dla Polski jak i dla, nieszczęsnego kraju, którego los nie może dłużej pozostawać w zawieszeniu. Choć nie ulega wątpliwości, że ostateczna decyzja pozostaje zawarowana Radzie Najwyższej, która będzie musiała powziąć ją zgodnie z traktatem wersalskim i wynikami plebiscytu z 20 marca rb. rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę na bardzo poważne skutki, które zwłoka w rozstrzygnięciu niewątpliwie spowoduje. Jak rząd polski miał już zaszczyt wielokrotnie zaznaczyć rządom wielkich mocarstw, uspokojenie umysłów, które można było zauważyć w ostatnich czasach na Górnym Śląsku, nie może być uważane jako ustalone. Możliwości nowych niepokojów przeszkadzają rozwojowi życia gospodarczego kraju i przeciwstawiają się wszelkiemu postępowi prodyktywnej pracy, ku największej szkodzie kraju i całej Europy. Następstwa tego stanu rzeczy muszą być niepowetowane dla Polski. Wszystkie siły tego ludu i tego państwa tak zasobnego w bogactwa naturalne są wstrzymane w rozwoju z powodu nieustalenia granicy zachodniej Polski i grożącego z tej strony zawsze niebezpieczeństwa, co wprowadza w życiu politycznem, handlowem i przemysłowem kraju nieustanne i poważne komplikacje. Sytuacja ta wywołuje rosnące ciągle naprężenie wśród ludu polskiego na Górnym Sląsku Ze względu na to, rząd polski świadom swych obowiązków i swej odpowiedzialności zdecydował się zwrócić uwagę rządów państw sprzymierzonych na wielkie i poważne następstwa wynikające z odrodzenia ostatniej decyzji Rady Najwyższej

Przegląd polityczny.

Polska.

Samorząd.

W sprawie zaprowadzenie samorządu w b. dz. pr. min. dr. Trzciński odbył konferencję z posłami pomorskimi i poznańskimi. Prasa poznańska donosi, że wybory po gminach mają być dokonane do 15

listopada, do sejmików powiatowych do 10 grudnia, do wojewódzkich do 20 grudnia. Wybory odbędą się nawet w tych miastach i gminach, które posiadają już instytucje samorządowe z wyborów.

Zjazd katolicki w Bydgoszczy

odbył się od dnia 13 do 15 sierpnia. Obecni byli biskupi ks. kard. Dalbor, ks. biskup-sufragan Łukomski, Ks. biskup Przeździecki z Podlasia; przybył także gen. Hall[illegible] owacyjnie witany. W zjeździe brało udział około 1[illegible] delegatów, w tem około 200 księży, oprócz [illegible] niezliczone tysiące uczestników z Bydgoszczy i bliskiej i dalekiej okolicy. W poniedziałek po południu o godz. 5 odbył się wspaniały pochód organizacyj katolickich z strzelnicy przez miasto na Plac Piastowski do kościoła Najśw. Serca Jezusowego. Pół godziny trwało, aż cały pochód minął hotel pod Orłem, gzie na balkonie przyglądali się pochodowi biskupi. Uroczyste nabożeństwo dziękczynne, odprawione przez ks. kardynała w kościele Najśw. Serca Jezusowego zjazd zakończył.

Odznaczenie generałów polskich.

W nagrodę za męstwo, okazane w walce z nieprzyjacielem w obronie Ojczyzny w pamiętne dni nawały bolszewickiej — pan Naczelnik Państwa, jako Wódz Naczelny nadał »Krzyż Walecznych«, następującym dowódcom frontów i armji; generałom broni: Szeptyckiemu, Halerowi, Józefowi, Jordan Rozwadowskiemu oraz generałom-poruczn.: obecnemu ministrowi wojny — Sosnkowskiemu, Rydz-Smigłemu i Hallerowi Stanisławowi.

Studenci polacy w Finlandji.

Helsingfors. Studenci polacy uczestnicy dobiegającej do kresu udanej pod każdym względem wycieczki do Finlandji zachwyceni krajem i serdeczną gościennością przesyłają krewym i znajonym pozdrowienia.

W drodze powrotnej do kraju wycieczka studentów zwiedzała fabryki w Tammerforsie, Nokia, Imatrze i Wyborgu. Wszędzie witano studentów owacyjnie. Serdeczne przyjęcie urządzili studenci finlandcy, oficerstwo z generałem Munkidm na czele, profesora z p. Miakol[illegible]. Pod kierunkiem państwa Max Montano i państwa Ziabickich i innych opiekuje się wycieczką organizacja studentów finlandkich. Prasa poświęca wycieczce dłuższe artykuły.

Ludność Poznania.

Tutejszy Urząd Statystyczny rozpoczął wydawnictwo »Wiadomości Statystycznych«. Z zestawienia lipcowego podanego w nr. 1. wynika, że ludność polska w Poznaniu stanowi 90—95 procent ogółu mieszkańców, a w ten sposób Poznań jest najbardziej polskim miastem w całej Rzeczypospolitej. Liczba ludności wynosi ogółem 202 302, w tej liczbie Polaków jest ogółem 188 tysięcy, niemców około 10 tysięcy, żydów zaś 4 tysiące.

Rosja.

Katastrofa głodowa w Rosji.

„Polpress« donosi z Moskwy, że w dniu 7 bm. rada komisarzy ludowych odbyła posiedzenie poświęcone specjalnie omówieniu warunków, na których może być przyjęta pomoc zagranicy. Większość mówców wypowiedziała się stanowczo przeciw kontroli dostarczanej przez zagranicę żywności. Szczególnie energicznie występował przeciw temu Trocki, który zaznaczył, że cudzoziemską kontrolę ludność rosyjska uważałaby za dowód niedołęstwa rządu sowieckiego, co stworzyły dodatnie tło do wystąpień przeciw władzy sowieckiej. Kierownik cyerezwyczajki Dzierżyński przedstawił doniesienia, z których wynika, jakoby w charakterze ajentów kontroli cudzoziemskiej miało wybrać się do Rosji wielu członków rosyjskich organizacji kontrrewolucyjnych.

Niemcy.

Niemcy przy pracy.

Rzym. »Corriere d'Italia« donosi, iż jest przygotowane porozumienie gospodarcze pomiędzy Niemcami a Polską. Między Berlinem a Warszawą będą nawiązane urzędowe rokowania celem doprowadzenia do bezpośredniego porozumienia gpspodarczego niemiecko-polskiego, co ma się przyczynić do tego, że sprawa górnośląska rozwiązana z korzyścią dla obu stron. Daleko poważniejsza partja, aniżeli wogóle możnaby przypuszczać popiera celowość tego przymierza. Partja ta, na której czele stoi p. Naczelnik Państwa i p. Skirmunt zastanawia się nad możliwością sojuszu gospodarczego z Polską.

Zwrot turbogeneratorów.

Wiesbaden. (EE.) Trzeci i ostatni wagon, który znajdował się w warsztatach artyleryjskich niemieckich, zawierający turbogeneratory z fabryk Scheiblera, wyjechał w dniu pierwszym sierpnia ze stacji Hositz. Turbogenerator elektrowni w Zgierzu w dwu wagonach wyjechał ze stacji Fisteritz w dniu 6 sierpnia. Wartość tych turbogeneratorów zwracanych Polsce, wynosi około 5 miljonów marek niemieckich.

Litwa.

Wojownicza Litwa.

„Słowo Wileńskie" podaje: W Kownie odbyła się narada wojenna w obecności Galwanauskasa, który referował stan polityczny Litwy Kowieńskiej. Galwanauskas utrzymywał, że na pokojowe załatwienie sprawy polsko-litewskiej rząd liczyć nie może. Rozstrzygnięcie może nastąpić jedynie w drodze walki orężnej, przyczym zaznaczył, że Litwa obecnie jest w bardzo ciężkich warunkach i że w takim stanie bez Wilna istnieć nie może. W związku z tą kwestją w Radzie utworzyły się 2 obozy; jeden, złożony z młodszych oficerów, żądał wojny, utrzymując, że armja jest dostatecznie silna, że do Kowna polacy weszliby tylko po trupach wszystkich litwinów; drugi zaś obóz, składający się ze starszych wojskowych armji rosyjskiej, utrzymywał, że prowadzenie wojny z Polską jest szaleństwem i niepotrzebnym rozlewem krwi i należy bezwłocznie zgodzić się na projekt Hymansa. Sprzeczność powyższa doprowadziła narazie do kompromisu, że należy szykować się do wojny i w każdej chwili być w pogotowiu do walki, by tym sposobem więcej wytargować przy układach z Polską. Wogóle wojskowe władze litewskie wciąż starają się podtrzymywać naprężoną sytuację. Tak np. w celu zaniepokojenia opinji publicznej, a może usprawiedliwienia rządu w sprawie niezwalniania z wojska starszych roczników, rozsiewa się pogłoski, że wojska gen. Żeligowskiego są w mocnym pogotowiu i przegrupowują się dla celów ofensywy.

Z Kowna donoszą: W ostatnich dniach wzmaga się gorączkowa organizacja w oddziałach partyzanckich. Odbywają się ciągłe ćwiczenia i uzbrojenia. Oddziały partyzanckie otrzymały nowe transporty broni i amunicji. Każdy partyzant otrzymuje 1 karabin i 100 ładunków oraz 2 granaty ręczne. Oprócz tego oddziały otrzymały karabiny maszynowe i działa artyleryjskie.

Czecho-Słowacja.

Polsko-czes[illegible]

[illegible]aga. (EE.) »Lidowe Nowiny« [illegible] pol-[illegible]ska obwodowa komisja graniezna przystąpi z d[illegible]2. sierpnia do uregulowania wszystkich spraw natury g[illegible]odarczej, związany[illegible] polskiej czesk[illegible]ościach Kocobendz, Cieszyn i Błogocice.

Serbja.

Śmierć króla serbskiego.

Wczoraj po południu zmarł król serbski Piotr. Był on już dawno ciężko chory, więc rządy sprawował w zastępstwie syn jego Aleksander.

Do czegoż oni zmierzają?

Z Olsztyna podaje królewiecka »Ostpreussische Zeitung« następujący »telegram własny«: »W wschodniopruskich dawniejszych dzielnicach plebiscytowych Polacy znowu uprawiają podburzającą propagandę(?) przeciwko władzy niemieckiej. Centrala znajduje się w Działdowie (!) u istniejącego jeszcze Komitetu Mazurskiego (!), który w ostatnim czasie znowu rozporządza obfitemi środkami finansowemi. (!) Polakom rozchodzi się o to aby Mazurów (!) polskiej narodowości (!!) przeciwko władzom niemieckim »aufzupeitschen« i wywołać niepokoje ażeby potem oskarżać(!) rząd niemiecki że uciska (!) mazurskich Polaków. (!) W różnych miejscowościach dzielnic plebiscytowych tworzą się znowu jak w czasie plebiscytowym »bojówki«. (!!)

Od pewnego czasu, od kilku tygodni, uprawia się ową dziwną i planową robotę. Mamy nawet od razu Polaków na Mazurach, mamy Mazurów »polskiej narodowości« których podczas plebiscytu i rok cały po plebiscycie nie było. Mamy »Komitet Mazurski«, za którym sami nie tęskniliśmy, i którego nie opłakiwaliśmy. Biedna Polska ma odrazu pieniądze. Tworzą się różne »bojówki«, których nikt nigdy nie widział. Słowem istnieje jakiś „spisek" przeciwko rządowi, jakaś agitacja, o której my tutaj nic a nic nie wiemy.

Cóż to właściwie wszystko ma znaczyć?

Czyż rozchodzi się rzeczywiście o pieniądze na zwalczanie »niebezpieczeństwa polskiego?«

Do czegoż oni zmierzają?

Działdowo.

Polskie Państwowe Męskie Seminarjum Nauczycielskie w Działdowie

przyjmuje zapisy kandydatów na kurs I i przygotowawczy na rok szkolny 1921/22. Do podań o przyjęcie należy dołączyć następujące świadectwa: 1) ostatnie świadectwo szkolne (na kurs I conajmniej z ukończenia 2 klas gimnazjalnych, względnie szkoły wydziałowej lub całej wyżej postawionej szkoły powszechnej), 2) metrykę urodzenia (na kurs I wymaga się ukończenia lat 15, na kurs przygotowawczy 14), 3) świadectwo szczepienia ospy i 4) zezwolenie rodziców lub opiekunów.

Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich.)

(Ciąg dalszy.)

Dalej Korneliusz a Lapide tak pisze: »Powstań, Panie i pomścij obelgę, którą ciebie znieważono. Wzbudź pośród chrześcijan **Machabejczyków...**

Wzbudziłeś niedawno **niedawno niezwyciężonego króla Polski, który** rozpoczął te walki (walki przeciw Turkom i Tatarom) z takim męstwem jako też z równem powodzeniem, tak że on **sam jedyny** nie tylko **wszystkie siły Turków** powstrzymał, lecz także przez ciągłe walki **poniszczył, złamał** i do pokoju zmusił (... unus ipse, non solum omnes Turcarum vires sustinuerit, sed assidius praeluseos attriverit, fregerit et ad pacem coegerit). Zaprawdę, **sam jeden szedł** naprzód **przed chrześcijańskimi monarchami i utworzył im drogę** (Sane christianis vegibus ipse unus, viam praeivit stravitque). Tak pisze Corneliusz a Lapide.

Posłuchajmy, co mówi inny słynny mąż niemiecki, Christian Funck. Napisał on podręcznik dla studjącej młodzieży »Historico-Polit. Orbis« (drukowany w Lipsku 1696). Opiera on swój podręcznik, jak powiada w przedmowie, na niemieckich historykach »Couringios, Boteros, Boschornios, Hornios, Boecleros, Laetios, Lindanos, Micraelios, Bechmannos, Poppingos, Oldenburgos, Sprengeros, Franckensteinos, Bosios & si qui sunt alu, e quibus plurinum profeci. Funck był dyrektorem gimnazjum w Görlitz. Na początku jego podręczniku czytamy polecenia poważnych mężów. Dziekan fakultetu filozoficznego akademji w Lipsku nazywa Funcka »bene meritum Slavissimum Dominum«, prof. Alberti »vivum praeclarissimum«, prof. Elias Thomas »vivum praeclarissimum«, Georg Wende prof. przy gimnazjum we Wrocławiu »vivum excellentem praeclarissimum. Wysławiają ci uczeni z zapałem Dzieło Funcka, mówiąc, że Niemcy mogą być zniego dumne. Funck pisał swe dzieło przed rokiem 1672, a więc krótko po wojnie szwedzkiej, po okresie najnieszczęśliwszym dla Polski. A jednak o walce z Turkami pisze tak: ...»Z tego wszystkiego wynika więc, że Turek nie bardzo lęka się chrześcijan. Bo **poszczególne narody z wyjątkiem Polaków nie mają tej potęgi, żeby mogli być groźni dla Turcji... Żaden naród Turkowi tyle nie szkodzi jak Kozacy (przednia straż wojska polskiego utworzona przez Stefana Batorego, króla polskiego), pomimo tego, że nie sąsiadują z Turkami... Cesarza naszego Turek się nie lęka.** Nigdy on (cesarz) nie może z Turkiem prowadzić wojny zaczepnej, lecz tylko odporną wojnę, ponieważ ma już dosyć kłopotu z tem, jak swoje obronić. (In universum itaque apparet, non temere sibi metuere Turcam a Christianis. Singuli enim non valent ea potentia, ut Turciae possiut esse formidabiles: nisi si excipias Polonos....... Ab imperatore nostro non est, quod sibi metuat Turca.... [p. 138]) Widzimy więc, że **tylko przed jedną jedyną Polską Turek się lękał.** Słusznie nazywa dlatego kapitan Heinrich Boehnefeldt (»Die wahre Glückseligkeit...« Danzig 1712 [ewangelik]), Daniel Kasper von Lohenstein (Kindermanns Wolredner, Frankfurt 1688 [ewangelik]) w r. 1675, i inni Polskę »przedmurzem chrześcijaństwa» (I. 4). **W pierwszych czasach** tej walki z Azjatami **ponosili Polacy okropne szkody.**

Ile ta walka straszna Polaków już w trzynastym wieku krwi i mienia kosztowała, opowiada Münsterus: »Under diesem Boleslav (umarł 1247) seind die Tatarn kommen in Reussen, Poland und Schlesi, haben grossen Schaden gethan, land und leut verderbt, und grossen adel in Poland erschlagen (B. 4. S. 1238). Wtedy dotarli Tatarzy aż do **Lignicy** i tu rozszalała w r. 1241 wielka bitwa. »Es versamleten sich viel herren auss Poland und griffen die Tatarn mannlichen an und schlugen sie in die flucht« na początku bitwy. Ale Tatarzy użyli jak to Münsterus dalej opisuje odurzających gazów tak, że Polacy padali bez zmysłów na ziemię i Tatarzy zwyciężyli. Po bitwie zaś ucięli Tatarzy każdemu poległemu rycerzowi polskiemu ucho, i napełnili tymi uszami dziewięć worów. Tatarzy jednakowoż byli przez tę ciężką bitwę z Polakami tak osłabieni, że postanowili przez Węgry wracać do domu. **„Tatarzy,** mówi Daniel Kaspar von Lohenstein (Frankf. 1688), którzy przez zaczarowaną dymiącą głowę nie tyle zwycięstwo odnieśli, jak raczej dotrzymali pola **stracili siły jak pszczoły, gdy stracą przez ukąszenie żądło.** I tak jak przodkowie ich pod dowodztwem Atyli **umykali z powrotem** bezsilni do niegościnnej Scytji (S. 799). Ale **Polska** była wtedy, przez ów straszny napad Tatarów **„w pustynię przemieniona"** (Forest, Augsburg 1719, B. 10 S. 529). A napady Tatarów w przyszłości ciągle na nowo się powtarzały.

W piętnastym wieku (1444) ponieśli Polacy ciężką klęskę pod Warną (nad morzem czarnem). Posłuchajmy o ówczesnych walkach, co Jezuita Forest (Augsburg 1719) powiada: „Gdy po śmierci cesarza Alberta, który był zarazem królem węgierskim, szlachta tego państwa czuła się przez Turków zagrożona, posłali wielkie poselstwo do Polski i prosili Władysława, króla polskiega na tron. Ten, młody i niedoświadczony (15 lat) uważał, że nie podoła sam rządom królestwa. Oprócz tego wstrętną dla niego rzeczą było, że miał pojąć za żonę królową, wdowę po Albercie, która była w błogosławionym stanie i już w dosyć podeszłym wieku. Dlatego nie miał ochoty przyjąć to nowe królestwo, które mu niczego innego nie mogło dać jak tylko kłopoty i niebezpieczeństwa. Lecz kilkakrotnie prośby Węgrów, uprzejme zaproszenie samej królowej i zachęta swych własnych Polaków spowodowały go nareszcie, że zgodził się na to ....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Termin składania podań rozstrzygnie egzamin, o którego dniu następnie [illegible] uwiadomimy.

[illegible] (Pomorze), 3. sierpnia 1921 r.

Ks. Ewald Lodwich, pastor,
kierownik seminarjum.

KRONIKA.

Olsztyn, 18. sierpnia 1921.

Kalendarz na piątek: Ludwika.

Wschód słońca o g. 4,59; zachód o g. 7,16.

Z Prus Wschodnich.

— **Gospodyni! bądź ostrożna!** Nie zakupuj towarów w dużych partjach, bo sama cenę podnosisz. Do licznych kłopotów w domowej gospodarce dołączają się pogłoski o znacznem podrożeniu środków spożywczych. Powodem mają być wysokie podatki. Przypuśćmy że tak będzie. Dla czego jednak już teraz, gdy podatki te leżą dopiero w tece ministra skarbu, gdy jeszcze kwestją jest czy będą uchwalone, dlaczego już dziś idą ceny w górę? Pewne elementy widocznie takiemi wieśćmi próbują podbijać ceny. I tak głosi się n. p. iż kawa już w krótkim czasie podrożeje o kilka marek na funcie. Dlaczego? Przecież podatek jest dopiero zapowiedziany, a nawet gdyby wszedł w życie to kawa będzie tylko 65 fen. droższa na funcie. Nie trzeba więc dozwolić aby nam pod pretekstem „wyższych podatków" już teraz sztucznie podbijano ceny. A więc: nie wpadajcie w panikę! nie skupujcie masami towarów! Wskutek wielkiego popytu ceny muszą iść w górę! To znana reguła będąca bardzo na rękę rozsiewaczom wspomnianych pogłosek.

— **Podatek 10-procentowy.** (Urzędowo). W razie iż pracobiorca płacący podatek utrzymywuje biednych, bezzasobnych rodziców, krewnych, rodzeństwo natenczas od pensji jego prócz zwykłych odtrąceń uwolnić należy od opodatkowania dalsze 6 mk. przy płacy dziennej, 36 mk. przy tygodniowej i 150 mk. przy płacy miesięcznej za każdą utrzymywaną osobę. Wniosek należy skierować do „Finanzamtu", który też wystawi poświadczenie uwalniające od podatku. Potrzebne jest również urzędowe poświadczenie, iż dany pracobiorca rzeczywiście jest podporą swych bliskich.

— **Godzina policyjna o 12. w nocy.** Gabinet rzeszy zniósł rozporządzenie, nakazujące ażeby o 1/212 w nocy zamykano wszelkie lokale, teatry itd. Godziną policyjną w całej rzeszy niemieckiej ma być godzina 12. Dopuszcza się wyjątek. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1. września.

Z Powiśla.

* **Prabuty.** Włamywacz, który dokonał w tutejszym domu towarowym Felske, go kradzieży a potem został ujęty, gdy skradzione sukna sprzedawał w Mikołajkach, znajdował się w więzieniu śledczem. W jednej ostatnich nocy złodziej się wyłamał i uciekł. Rękojeścią od łyżki do jedzenia zeskrobał tynk ze ściany, wydrążył mur żelazem oderwanem od swojej pryczy tak iż mógł się przecisnąć. Zeskoczył potem z 1. piętra na podwórzec więzienny. Nie ma śladu po nim.

* **Susz.** Pracodawcy niemieccy w powiecie suskim wypowiadają masowo na św. Marcina tj. 11. listopada pracę robotnikom przeważnie polskim. Kto jest Polakiem i przyznaje się do polskości, temu mówią wyraźnie: „Katholische Leute brauchen wir nicht. Gehen Sie nach Polen Arbeit suchen." Dla pozoru objektywności zatrzymują jedną lub dwie rodziny polsko-katolickie. Pozostała jeszcze garstka Polaków w powiecie suskim pozbawiona w ten sposób zarobku i dachu nad głową, opuszcza, zmuszona tem postępowaniem, swoje rodzinne strony i wędruje do Polski z nadzieją, że znajdzie tam pracę i spokój.

— Wypowiedzeniami ze strony pracodawców niemieckich dotknięta jest również cała masa robotników niemieckich. I tak na jednym majątku w pobliżu Iławy wypowiedziano miejsc 30 rodzinom robotniczym. Z Malborskiego donoszą o podobnem postępowaniu z sezonowymi robotnikami polskimi z b. Kongresówki. P.

* **r. Susz.** W »Rosenberger Ztg." rozwodzi się p. dr. Friedensburg na temat „Tannenbergfeier". Powiada pomiędzy innemi, że turnieje, wędrówki i walki sportowe służyć mają jako „Ersatz" wychowania militarnego i „wzmacniać charaktery w koleżeńskości i „woli do zwycięstwa."

* **Sztum.** Aresztowany został nauczyciel Antoni Malewski rzekomo z tego powodu, ponieważ przyjechał do Niemiec bez pozwolenia na wjazd. Nie jest to jedyny wypadek tego rodzaju zamaskowanych arsztowań. Podobno rozchodzi się o zemstę ze strony kryminalisty niemieckiego, który doznał rzekomo rozczarowania w sprawach sercowych. B.

— Wyszła amnestja, na podstawie której za przestępstwa polityczne, popełnione podczas ruchu polskiego aż do 1. 12. 21 na terenie plebiscytowym kary nie będzie. Procesy toczące się mają być umorzone. Wyroków się nie wykona.

Wzywa się wszystkich Polaków aby się upomnali o amnestję. O ile zachodzą wątpliwości należy się jak najprędzej zwrócić do biur związkowych. B.

* **Antoniewo** (pow. sztumski). P. Grünenberg dał wszystkim Polakom (3 rodzinom) na tutejszym majątku terminatki i to wyraźnie z politycznych przyczyn. Na podstawie „Betriebsrätegesetz'u" nie wolno wydalać nikogo od pracy za przekonania polityczne. Cóż powie na to „Schlichtungsausschuss"? B.

* **Stary Targ.** W niedzielę 14 sierpnia przystąpiło tu w naszym kościele paraf. 75 dziatek do pierwszej komunji św. Przebieg uroczystości był wspaniały i wzruszający. Najprzód zostały dzieci wprowadzone w uroczystej procesji z placu szkolnego do ślicznie w zieleń przystrojonego kościoła. Podczas uroczystości [illegible] kazania niemieckie i polskie, w których czcig. kaznodzieja do serc dziatek [illegible] rozczulająco przemówił. W czasie sumy odśpiewał tutejszy chór na głosy kilka pieśni. Wzniosła uroczystość pozostanie każdemu długo w miłej pamięci.

Zebranie kółka roln. odbyło się tu w przeszłą niedzielę. W zastępstwie p. Prezesa który z przyczyn od siebie niezależnych na zebranie niemógł przybyć zagaił takowe i przemówił jeden z obecnych. Zacny prelegent przedstawił obecnym w interesującym wykładzie sprawy gospodarczo polityczne. R.

Z Mazur.

— **Z Mazur.** Jeszcze w ostatniej chwili odświeżyły ostatnie długotrwałe deszcze przyrodę i pobudziły ją do bujniejszego życia. Pola z kartoflami, bliskie wyschnięcia, znowu zaczynają się zielenić i bulwy kartaflane rozwijają się. — Drugi pokos trawy będzie niewątpliwie wydajniejszy od pierwszego, który był bardzo lichy. — Grzyby nie obrodziły się latoś tak jakby sobie tego ludność życzyła. Susza temu winna. Duży zarobek ubywa przez to kieszeniom zbieraczy.

Z dalszych stron.

* **Pasłęk.** Przy dojeniu krowy niebezpiecznie pokaleczoną została gospodyni K. z wybudowania Hirschfeld. Niecierpliwe zwierzę, doprowadzone bicem do wściekłości, rzuciło się na dojarkę, bodząc ją rogami. Na krzyk kobiety zbiegli się robotnicy z pola i uwolnili ją od rozjusznej krowy. — W naszym powiecie wydobywa się takie masy torfu, że nawet sąsiednim powiatom można go dostarczyć.

* **Królewiec.** W niedzielę otwartą została wystawa wschodnia. Ruch w salach wystawowych w ciągu dnia się wzmagał. Wystawcy są dobrej myśli iż zrobią dobre interesa. Zadowalniające wyniki uzyskano już w branży skór w hali dla branży papierowej i utenzylji biurowych i w branży mebli.

Z Litwy oczekuje się wielu kupców. Zastępca zarządu targowego w Kownie wystawił do 18. b. m. 600 wykazów dla kupców. Zaś według informacji litewskiego biura paszportowego udzielono 2000 pozwoleństw na wyjazd do Królewca. Łotewscy kupcy oczekiwani będą w mniejszej liczbie, gdyż rząd łotewski wskutek krytycznego położenia pozwala wyjechać tylko osobom ponad lat 50. Pogoda w pierwszym dniu targu nie sprzyjała.

Z Polski.

* **Działdowo.** Wielki pożar wybuchł w Pierlawkach. Skutkiem długotrwałej suszy i silnego orkanu rozprzestrzenił się z niebywałą szybkością i zamienił 63 budynki w perzynę. Cała domowizna i żniwo padły ofiarą rozszalałego żywiołu. Pogorzelcy potracili wszystko, rozpacz jest wielka. Po południu przybył na miejsce nieszczęścia poseł na sejm, Barczewski. Zawiązano Komitet ratunkowy, do którego przystąpił także poseł Barczewski.

* **Toruń.** Ogólny spis ludności odbędzie się w całej Polsce dnia 30 września. Jak dawniej, tak i obecnie przeprowadzi go w głównej mierze nauczycielstwo. Nauczyciele, którzy chcą się podjąć tej funkcji, zostaną na czas jej trwania zwolnieni z urzędu.

* **Puck.** Między bydłem gospodarza Drawsa w Pucku stwierdzono urzędowo, wybuch księgosuszu. Zaraza została prawdopodobnie zawleczona przez ludzi z województwa lubelskiego, który 14 dni przed okazaniem się pierwszych oznaków choroby u bydła przenocowali w stodole Drawsa. Najostrzejsze środki zapobiegawcze zostały natychmiast przy okazaniu się pierwszych oznaków choroby przez kompetentne władze zarządzone i jak najściślej przeprowadzone. Całe pogłowie bydła rogatego jak również owiec Drawsa wybito natychmiast i przystąpiono do ścisłej desinfekcji. Ustawowo przepisane kordony wojskowe utworzono nietylko około zapowietrzonej zagrody, ale także i około zagrożonych części miasta Pucka. Prócz tego postanowiono bydło całego powiatu puckiego pod policyjną obserwację. Pozatem zarządzono dalsze środki zapobiegawcze na obszarze całego Województwa Pomorskiego, jako to kataster bydła, urzędowe badanie przed załadowaniem itp. Ze względu na to, że władze natychmiast przy okazaniu się pierwszych oznaków wkroczyły z zastosowaniem jak najostrzejszych środków zapobiegawczych, można mieć nadzieję, że ognisko zarazy zostanie bez zawleczenia do dalszych zagród i okolic stłumione.

* **Nowe.** W Bochlinie spaliło się domostwo wraz z całym inwentarzem żywym i martwym. Ogień powstał skutkiem nieoględnie wysypanego opodal domu popiołu. Straż pożarna z Nowego nie zdołała nic uratować i tylko dzięki korzystnemu kierunkowi wiatru zawdzięczać należy, że nie powstało większych rozmiarów nieszczęście.

* **Gniezno.** Nadanie »pełnych praw gimnazjów państwowych« gimnazjum żeńskiemu im. bł. Jolenty w Gnieźnie. Minister W. R. i O. P. nadał gimnazjum żeńskiemu w Gnieźnie „pełne prawa gimnazjów państwowych" na rok szkolny 1921-22. Gimnazjum żeńskie im bł. Jolenty posiada dwa typy: humanistyczny i licealny. W roku szkolnym 1921-22 [illegible] będzie 5 klas typu humanistycznego i wszystkie klasy licealne. Wpisy do klas wyższych przyjmuje się 30 i 31 sierpnia.

* **Poznań.** Budowa kościoła w Puszczykowie. W Puszczykowie z inicjatywy mieszkańców ma powstać kościół; płyną dobrowolne składki; grono ludzi krząta się, jak może, by zebrać na powyższy cel odpowiednie fundusze.

* **Ostrów.** (Przemytnictwo.) Na dworcu tutejszym zatrzymano cztery wagony z bydłem, które chciano nielegalnie przemycić zagranicę. Przemytnikami byli żydzi.

Rozmaitości.

Ulepszenie telefonów.

W Berlinie, gdzie naogół wynajduje się trujące gazy, grube »Berty« i kłamstwa przeciw Polsce, tym razem wyjątkowo wynaleziono lub w każdym razie wypróbowano aparat potęgujący siłę głosu rozmów telefonicznych (»Lautverstärker»). Z nowymi aparatami zrobiono już najlepsze doświadczenia w rozmowach na większe odległości. Rozmowy telefoniczne stawały się znacznie wyraźniejszemi na odległościach Berlin-Amsterdam, Berlin-Antwerpja itd.

Ostrożnie z grzybami.

Z okresem grzybobrania zwiększa się w znacznej mierze niebezpieczeństwo otrucia jadowitemi grzybami. Z względu na ciężkie uszczerbki na zdrowiu, a nawet wypadki śmierci, powodowane otruciem grzybami jadowitemi, nie można dość usilnie nawoływać publiczności do zachowania jak największej ostrożności przy zbieraniu i spożywaniu tychże. Ze szczególnym naciskiem zwraca się uwagę na to, że niema właściwie ogólnych znaków rozpoznawczych u grzybów jadowitych.

Dlatego powinien każdy przy zbieraniu i spożywaniu grzybów ograniczać się jedynie do tych gatunków, które dobrze zna i co do których niema żadnych wątpliwości, że się do przyprawy nadają. Ostrzega się również przed spożywaniem jadalnych, lecz już nieświeżych albo nawet zepsutych grzybów, które także działają szkodliwie na organizm.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Zebranie Tow. Ludowego w Olsztynie odbędzie się w niedzielę dnia 21-go sierpnia o godz. 4-tej po poł. w hotelu International.

Zarząd.

Gryźliny. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 21-go b. m. po południu o godz. 3 1/2 u p. Kalenskiego. Uprasza się członków o liczne przybycie. Zarząd.

Stary Targ. Zebranie Tow. św. Kingi odbędzie się w niedzielę 21. VIII. o godz. 5 w zwykłym lokalu. Odbędzie się odczyt z pokazami wzorów robótek i prac nadających się na wystawę robót kobiecych mającą się odbyć w grudniu. Dlatego uprasza się o przybycie jaknajwięcej członków.

Mikołajki. pow. Stumski. W niedzielę 21 sierpnia zaraz po nieszporach odbędzie się posiedzenie wszystkich parafjan z Mikołaick w sprawie budowy naszego kościoła jako i w niektórych innych ważnych sprawach, które każdego obchodzą i interesują. Dla tego prosimy o jak najliczniejszy udział wszystkich parafian Mikołajek. Zarząd kościelny.

Zjednoczenie Zawodowe w Kwidzynie. Następne zebranie Zjednoczenie Zawodowego Polskiego na miasto Kwidzyn i okolicą odbędzie się w niedzielę dn. 4 września w Resursie zaraz po nabożeństwie. Zarząd.

Podstolin. Zebranie Tow. Kobiet pod wezw. św. Kingi odbędzie się 28 sierpnia o zwykłym czasie. O liczny udział członków prosi Zarząd.

CZYTELNICY

którzy zapomnieli zamówić „Gazetę" na III. kwartał, mogą teraz złe naprawić i zapisać takową na miesiąc

wrzesień

na wszystkich pocztach za tylko 3 mk.

Prosimy załączony kwit wyciąć i z pieniędzmi oddać na poczcie.

Ich bestelle hiermit für den Monat Septembe die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska"

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 3 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Patronat Związku Robotnikow

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.

Patronat Związku Robotnikow

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder, Herrenstr. 14, tel. 382.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny | Telefon Nr. 531

** ** poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy: ** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze ✱ **atramenty** ✱ **ołowki** ✱ **tablice rysiki** ✱ **kleje** ✱ **suszki** ✱ **linijki** ✱ **laki zeszyty szkólne** ✱ **bibuły** ✱ **pióra** ✱ **pluskiewki** (Reisstifte) ✱ **serwetki papierowe** ✱ **koronki papierowe** ✱ **papier krepowy** ✱ **papier** do kwiatów ✱ **liście** do kwiatów ✱ **drut** do kwiatów ✱ **wiązarki do chrztu** polskie i niem. ✱ **pocztówki** ✱ **karty do grania** ✱ **powińszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

✱ ✱ po **znacznie zniżonych cenach.** ✱ ✱

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent
stosownie do czasu wypowiedzenia.
Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.
Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Nadzwyczaj tania oferta!

Płótna na koszule białe i półbiałe, po 15, 12, 10.50, 9.75, 8.75, **7.50** za metr	**Ubrania męskie** z dobrych materjałów po 675, 575, 475, 375, **275** mk.
Barchany na koszule po 15, 12, 10.50, 9.75, **8.75** za metr	**Spodnie** drylichowe **58.00**, sukienne **75.00** **Litewki** „ **58.00**, „ **39.00**
Inlety (drylichy) czerwone i w paski po 36, 29, 24, 19.50, 18, **15.00** za metr	**Płaszcze damskie** już po **75.00** mk. **Kostjumy** „ „ „ **125.00** „ **Spódnice sukienne** „ „ **39.00** „ **Bluzki do prania** „ „ **24.00** „
Materjały na suknie wełniane, półweł. bawełniane, po 45, 36, 24, 28, **14.50** za metr	
Materjały na ubrania męskie czarne, granatowe i kolorowe, 140 - 150 cm. szerokie, po 120, 98, 75, 60, 45, **36.00** mk.	**Koszule damskie** już po **24.00** mk. białe z koronkami **Fartuchy damskie** bez szelków **16.50** mk. z szelkami **24.00**, wiedeńskie **24.00** „
Maszyny do szycia	**Pończochy damskie** czarne **4.95** mk.
Owczą wełnę wymieniam na towar po najwyższych cenach	**Bawełna do tkania** we wszelkich kolorach i grubościach po najtańszych cenach.

Kto się chce dobrze i tanio w towar zaopatrzyć, ten kupuje tylko w firmie

W. Mulczyński, Wartembork, Rynek 94

Telef. 41. **(Właściciele: Kowalski & Szulc.)** **Telef. 41.**

Sprzedaż trawy

w Nowymmłynie pod Wołownem dnia 22 sierpnia przed poł. o godz. 9-tej.

Krausen.

SŁOMĘ

kupuje

L. Kunath, Olsztyn, Liebsztacka.

Gospodarstwo

67 morgowe, dobra ziemia, żywy i martwy inwentarz, pełne żniwa, mam zamiar sprzedać polakowi. 10000 mk. hipoteki zostaje na gruncie.

Antoni Łukiewski, Kl. Sapuhnen p. Mokainen.

Do majątku na Litwę poszukuje się katolicką

BONĘ

znającą język polski i umiejącą szyć.

Pani **Ehrmann, Neukuhren,** Villa Fortuna.

Ucznia

do parowej mleczarni poszukuje od 15. września b. r.

Dom. Buchwald p. Troop, pow. Sztum.

Mocnego ucznia

w naukę kowalstwa poszukuje

Brandt, mistrz kowalski,
Kalwe b. Altmark, Kr. Stuhm.

Budynek

z sadkiem i 4 morgami roli natychmiast na sprzedanie.

J. Mrogenda w Worytach,
Woritten p. Biessellen.

Telefon 531. **Rynek Rybny**

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.